



Bruksela, dnia 26 marca 2010 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 15/2010

SPOTKANIE KOŁA POLSKIEGO Z PRZEWODNICZĄCYM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO – PROF. JERZYM BUZKIEM

10 marca 2010, Strasburg

Podczas spotkania Koła Polskiego¹ w marcu w Strasburgu Przewodniczący **Jerzy Buzek** przedstawił eurodeputowanym najnowsze informacje dotyczące podejmowanych przez niego działań, zarówno na forum Parlamentu Europejskiego, jak i poza nim.

Przewodniczący Jerzy Buzek powiedział o konsekwencjach wyciągniętych wobec eurodeputowanego Nigela Farage'a za jego obraźliwe wypowiedzi pod adresem przewodniczącego Rady - Hermana Van Rompuy'a. Przewodniczący podkreślił, że bardzo szanuje wolność słowa oraz prawo do krytyki. Jednak w jego opinii prawo to kończy się tam, gdzie zaczyna się obrażanie godności i dobrego imienia człowieka. Poseł Nigel Frage został ukarany najwyższą karą porządkową – pozbawieniem go wynagrodzenia za 10 dni pracy (10 diet), a więc 3 tysięcy EUR. To jedna z najwyższych kar finansowych, jaką nałożono na posła Parlamentu Europejskiego.

Jerzy Buzek poruszył również kwestię bezpieczeństwa w okolicy Parlamentu Europejskiego. Powiedział o napadzie na posłankę grupy ALDE, który miał miejsce w dniu 2 lutego br. oraz o działaniach podjętych – we współpracy z Radą, Komisją oraz władzami Belgii i miasta Bruksela – na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa w tzw. dzielnicy europejskiej. Wspomniał o planach utworzenia posterunku policji w Parlamencie Europejskim i zwiększenia ilości patroli wokół Parlamentu.

Przewodniczący Buzek powiedział również o swojej kolejnej interwencji, która tym razem dotyczyła posła **reprezentującego polską mniejszość na Litwie**, Waldemara Tomaszewskiego, którego parlament Litwy ukarał karą regulaminową (nałożoną przez Litewską Główną Komisję Etyki Służbowej) za jego wypowiedzi na forum PE. Komisja ta **udzieliła mu**

¹ Koło Polskie to nieformalne spotkania eurodeputowanych z Polski, podczas których przeprowadzane są dyskusje na bieżące tematy.

pisemnego upomnienia za „działalność nie okazującą szacunku ludziom i państwu, sprawiedliwości oraz nie zwiększającą zaufania do państwa i jego instytucji”. Polscy eurodeputowani wystąpili w lutym do Przewodniczącego PE, by "zdecydowanie zareagował" na tę krytykę. W konsekwencji, Przewodniczący Jerzy Buzek podjął interwencję w Wilnie, zwracając uwagę na fakt, iż europoseł nie podlega jurysdykcji parlamentu narodowego.

Kolejną ważną kwestią, omawianą podczas spotkania, była nowa Strategia UE 2020, która *de facto* stwarza przesłanki do konstruowania nowej perspektywy budżetowej na lata 2014-2020. W opinii Polski potrzebne jest kontynuowanie dotychczasowej polityki w zakresie funduszy strukturalnych i spójności. Wynika to z bardzo dużego niedofinansowania infrastruktury transportowej, energetyki i telekomunikacji (Internet) w Polsce. Polska rozumie potrzebę rozwoju innowacyjności i zwiększenie nakładów na badania naukowe, ale nie powinno to zastąpić nakładów rzeczowych w 3 wyżej wymienionych obszarach. Bez nich nie uda się odblokować intelektualnego potencjału drzemącego w wielu miejscach, a więc - nie uda się osiągnąć gospodarki bardziej konkurencyjnej i innowacyjnej.

Przewodniczący Buzek mówił również o polityce wschodniej, realizowanej na forum Parlamentu Europejskiego. Omawiał kwestię działań na rzecz mniejszości polskiej na Białorusi, która jest przedmiotem jego szczególnej troski. Podkreślił, że działania w stosunku do Polaków na Białorusi nie mają charakteru presji etnicznej, ale stanowią pogwałcenie praw człowieka i mniejszości narodowych. Dotknęły one Polaków, dlatego, że są dobrze zorganizowaną grupą, głosem demokratyzacji życia wewnętrznego na Białorusi i mają kontakt z władzami polskimi i Unii Europejskiej. Przewodniczący zauważył, że zapewne w najbliższej przyszłości nie uda się doprowadzić do normalizacji tych relacji. Przewodniczący Buzek podkreślił jednak, że niezwykle ważne jest to, iż o te prawa - również na forum PE - upomina się lider białoruskiej opozycji, Aleksander Milinkiewicz.

Przewodniczący mówił również o konieczności „inwestycji w prezydenta Ukrainy Janukowicza i w Ukrainę”. Opowiadał o swoim wyjeździe do Kijowa na uroczystość zaprzysiężenia nowego prezydenta i o tym, jak ważne jest, aby UE nie odwracała się od Ukrainy. Przypomniął deklarację złożoną przez prezydenta Janukowycza, że jest on gotów na tak bliską współpracę z Unią Europejską (UE), na jaką tylko UE pozwoli i zadeklarował wolę spełnienia unijnych oczekiwań i korzystania z unijnej pomocy. Pozytywnie odnotowany został fakt, iż prezydent Janukowycz odbył swoją pierwszą podróż zagraniczną do Brukseli.

Przewodniczący Buzek wspominał również o Zgromadzeniu EURONEST oraz o liście, jaki otrzymał od 5 przewodniczących parlamentów państw EURONESTU, w którym sprzeciwili się oni zaproszeniu do Zgromadzenia przedstawicieli białoruskiej opozycji (w miejsce reprezentantów nieuznanego przez żaden kraj UE parlamentu Białorusi). Przewodniczący parlamentów apelują w liście, by Białoruś była traktowana w zgromadzeniu EURONEST na tych samych zasadach, jak ich piątka. Przewodniczący Buzek zapowiedział, że odbędzie osobiście rozmowy telefoniczne z każdym z pięciu przewodniczących, w których będzie ich przekonywał do racji PE i nakłaniał do zmiany decyzji.

Kolejną omawianą kwestią było powołanie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (ESDZ). Przewodniczący krótko przedstawił wszystkim posłom ideę tej służby i podkreślił, że niezwykle istotne jest zachowanie ‘równowagi geograficznej’ przy jej tworzeniu (tj. uwzględnienie kandydatów z krajów tzw. „nowej Unii”). Zaznaczył też, iż PE ma przy powoływaniu ESDZ sporo do powiedzenia i będzie z tych praw korzystał. Przewodniczący powiedział o swoim spotkaniu w dniu 9 marca br. z panią Catherine Ashton, z którą rozmawiał m.in. na ten temat.

Warto przypomnieć, że Europejska Służba Działań Zewnętrznych została powołana przez Traktat Lizboński. Rozpoczęcie jej działalności nastąpiło w roku 2009, wraz z wejściem w

życie Traktatu. Utworzenie służby zewnętrznej UE oraz nadanie jej cech służby dyplomatycznej popierają instytucje Unii, głównie Parlament Europejski i Komisja, które w serii dokumentów wskazywały na potrzebę dalszego rozwoju służby zewnętrznej i przekształcenia jej w służbę dyplomatyczną Unii Europejskiej.

Podstawowe kwestie dotyczące nowej służby omówione zostały w art. 13a Traktatu Lizbońskiego:

1. „Wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, który przewodniczy Radzie do Spraw Zagranicznych, przyczynia się poprzez swoje propozycje do opracowania wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz zapewnia wykonanie decyzji przyjętych przez Radę Europejską i Radę.
2. Wysoki przedstawiciel reprezentuje Unię w zakresie spraw odnoszących się do wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Prowadzi w imieniu Unii dialog polityczny ze stronami trzecimi oraz wyraża stanowisko Unii w organizacjach międzynarodowych i na konferencjach międzynarodowych.
3. W wykonywaniu swojego mandatu, wysoki przedstawiciel jest wspomagany przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Służba ta współpracuje ze służbami dyplomatycznymi Państw Członkowskich i składa się z urzędników właściwych służb Sekretariatu Generalnego Rady i Komisji, jak również z personelu delegowanego przez krajowe służby dyplomatyczne. Organizację i zasady funkcjonowania Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych określa decyzja Rady. Rada stanowi na wniosek wysokiego przedstawiciela po konsultacji z Parlamentem Europejskim i po uzyskaniu zgody Komisji”.

Podczas spotkania Koła Polskiego zwrócono uwagę na fakt, że aby przejść ze stanowiska na poziomie A5 do szczebla A16 (hierarchia stanowisk w instytucjach UE) potrzebne są 34 lata. Polska jest członkiem Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku, więc niespełna 6 lat, dlatego potrzebny jest program przyspieszonego awansowania.

Warto przy tym przypomnieć, że wszystkie państwa członkowskie mają prawo do obsadzenia jedynie 1/3 stanowisk w ramach ESDZ, bo 2/3 są obsadzane przez instytucje UE. Jest to zgodne z decyzją unijnego szczytu z października 2008 r., która mówi, że w skład liczącej kilka tysięcy pracowników ESDZ (zarówno w siedzibie w Brukseli, jak i w delegacjach rozsianych po świecie) wejdą osoby rekrutowane z trzech źródeł: sekretariatu generalnego Rady UE, Komisji Europejskiej oraz dyplomaci wysłani z państw członkowskich. Po jednej trzeciej z każdego ze źródeł. W KE i Radzie UE wciąż jednak pracuje znacznie mniej osób z nowych krajów UE i dlatego nowe kraje, w tym Polska, martwią się, że nie będą wystarczająco reprezentowane w ESDZ.

Warto również wspomnieć o tym, że Catherine Ashton odpowiedzialna traktatowo za korpus dyplomatyczny będzie mieć pomocników. Na czele ESDZ stanie sekretarz generalny, którym od czerwca 2011 będzie **Uwe Corsepius** (bliski doradca kanclerz Angeli Merkel) i jego dwóch zastępców - jeden ds. międzyinstytucjonalnych, a drugi - ds. zewnętrznych, któremu podlegać będzie istniejący dziś komitet polityczno-wojskowy UE. W ramach sekretariatu generalnego mają znaleźć się też struktury podzielone według tematyki i klucza geograficznego (regionalne), zajmujące się np. współpracą z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak ONZ, prawami człowieka oraz osobna struktura ds. administracyjnych.

W drugiej części spotkania, europosłowie zadawali pytania Przewodniczącemu Jerzemu Buzkowi.

Posel **Jacek Saryusz-Wolski** (EPP) pytał o Partnerstwo Wschodnie i EURONEST. Przewodniczący Buzek odpowiedział, że jeżeli chodzi o EURONEST, to trudno, by zasiadali w nim przedstawiciele parlamentu Białorusi, którego nie uznał żaden demokratyczny kraj na świecie. Ponadto Białoruś, jako jedyne z tych państw, nie jest członkiem Rady Europy. W kwestii Partnerstwa Wschodniego, podkreślił, że do jego realizacji należy szukać sojuszników i sprzymierzeńców m.in. poprzez zainteresowanie się sprawami Partnerstwa Śródziemnomorskiego. Jeśli polscy posłowie zaangażują się w tę kwestię, wówczas jest duża szansa - iż na zasadzie wzajemności - otrzymamy większe poparcie dla realizacji Partnerstwa Wschodniego.

Posel **Ryszard Legutko** (ECR) spytał o instrumenty, jakimi dysponuje Parlament Europejski i sam Przewodniczący, aby skłonić Komisję Europejską do realizacji rezolucji PE w sprawie Nord Stream. Przewodniczący Buzek przyznał, że ani Parlament, ani Komisja, ani on sam nie mają właściwie żadnych instrumentów, aby zablokować tę inicjatywę. Instrumenty te posiadają głównie państwa budujące Nord Stream. Jest jednak ok. 16 punktów (10 - związanych z ochroną środowiska i 6 innych) w rezolucji PE, w związku z którymi można nakłonić Komisję Europejską do działania. Przewodniczący podejmuje działania w tym kierunku i będzie je kontynuował.

Posel **Mirosław Piotrowski** (ECR) spytał o punkt regulaminu PE, który pozwala Przewodniczącemu na definiowanie jego priorytetów. Jerzy Buzek odpowiedział, że nie ma żadnego punktu w regulaminie, który by tego zabraniał. Przewodniczący ma prawo określać swoje priorytety a to, czy uda mu się je zrealizować, ostatecznie zależy tylko od tego, ilu posłów poprze jego pomysły.

Posel **Bogusław Sonik** (EPP) spytał o możliwość przygotowania wydawnictwa - pod patronatem PE – na temat historii, np. encyklopedii historii UE lub historii działalności UE na rzecz obrony praw człowieka w świecie. Jerzy Buzek uznał ten pomysł za ciekawy i zaproponował spotkanie, celem omówienia szczegółów tego projektu.

Posłowie z grupy EPP – **Piotr Borys, Lena Kolarska-Bobińska, Jan Olbrycht i Danuta Hübner** pytali o przyczynę pośpiechu przy opracowywaniu Strategii "UE 2020". Sugerowali położenie większego nacisku w Strategii na politykę spójności. Jerzy Buzek wyjaśnił, że konieczne było nadrobienie czteromiesięcznego opóźnienia, wynikłego z długiego procesu powoływania nowej Komisji Europejskiej. Strategia UE 2020 jest dokumentem niezwykle ważnym, ale Parlament Europejski nie będzie miał wielkiego wpływu na jego ostateczny kształt. W zasadzie będzie go jedynie opiniował. Przewodniczący Buzek będzie rozmawiał z przewodniczącym Rady Hermanem Van Rompuyem, na temat uwzględnienia w Strategii polskich postulatów.

Posel **Marek Migalski** (ECR) poprosił o określenie stopnia, w jakim - zdaniem samego Przewodniczącego - po upływie ok. ¼ jego kadencji udało mu się zrealizować jego priorytety. Jerzy Buzek przyznał, że trudne jest jednoznaczne określenie jego wpływu i udziału w realizacji konkretnych celów. Powiedział, że są takie kwestie, które udało się zrealizować i zaliczył do nich m.in. powołanie Sieci Sacharowa i Europejskiej Wspólnoty Energetycznej przy współpracy z Nord Europe. Inne priorytety Jerzego Buzka są obecnie w trakcie realizacji. Przyznał jednak, że są również takie priorytety, których być może - ostatecznie - w ogóle nie uda się zrealizować. Jerzy Buzek zaznaczył jednak, że nie będzie ustawał w podejmowaniu prób i starań w celu ich realizacji.

Posel **Rafał Trzaskowski** (EPP) spytał o możliwość zmniejszenia ilości komisji nadzwyczajnych PE, powoływanych ad hoc, w kwestiach szczególnie ważnych i drażliwych, np. perspektywy finansowej czy porozumienia w sprawie Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych. Odpowiadając na to pytanie Jerzy Buzek przyznał, że jest to skomplikowany problem. Z jednej strony, komisje nadzwyczajne pozwalają przesunąć ważne problemy do obszarów, gdzie np. Polacy mają mniejsze wpływy lub nie mają ich wcale. Z drugiej strony, dokumenty wypracowane przez komisje nadzwyczajne (w skład których wchodzi członkowie różnych komisji) są zwykle lepsze od tych, które tworzone są tylko w jednej komisji.

Posel **Czesław Siekierski** (EPP) spytał o sytuację po przyjęciu Traktatu Lizbońskiego w zakresie podziału kompetencji, a więc o nieformalny podział władzy i wpływów pomiędzy Komisją Europejską, Radą i Parlamentem. Przewodniczący Buzek podkreślił szczególnie istotną rolę prezydencji rotacyjnej.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska²

² Na podstawie informacji przekazanych przez Biuro prof. Jerzego Buzka - Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego - w Brukseli.